

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 5 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz millim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.



Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie **ś. p. WŁADYSŁAWA KONARZEWSKIEGO**, przyczynili się do uczczenia jego pamięci i okazali w tak ciężkich chwilach tyle serca rodzinie zmarłego, w szczególności drogiemu przyjacielowi zmarłego p. Adolfowi Kopciowi oraz Chórowi Amatorskiemu w Gródku serdeczne podziękowanie składa
Z O N A.



DROGIE POŃCZOCHY
zaoszczędzają się przez dorabianie podzeszawek w dobrym gatunku przędzą na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

OD ADMINISTRACJI
czas odnowić prenumeratę na miesiąc **MARZEC.**

Zapiszcie się na członków **Polskiego Czerwonego Krzyża.**

Liga Narodów a sprawa komunikacji między Polską a Litwą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wice prezes komisji komunikacyjnej Ligi Narodów, b. premier Portugalji i b. poseł portugalski w Londynie Vas Concelos bawił w Warszawie i był przyjęty w piątek przez p. premiera Bartła.

Wczorzym wyjechał do Genewy w towarzystwie naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołowski, albowiem w poniedziałek komisja zbiera się na posiedzenie, na którym Vas Concelos złoży sprawozdanie ze swej bytności w Kownie i Warszawie, i przedstawi trudności, jakie napotyka ruch komunikacyjny między obu państwami.

Nowa ustawa prasowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Przejdzium Rady Ministrów rozpoczęło pracę nad nową ustawą prasową.

Wiece przeciwko prześladowaniom religijnym w Sowietach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wczorzym w sali T-wa Hygienicznego odbył się wielki wiec przeciw prześladowaniu religijnemu w Sowietach. Przemawiali: ks. biskup Szlagowski, Pełowska, redaktor „Walki z bolszewizmem” adw. Glass, oraz przedstawiciel młodzieży p. Heinrich.

Rusini i Białorusini urządzają obstrukcję.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji Reform Rolnych przedstawiciele Rusinów i Białorusinów usiłowali urządzić obstrukcję przeciwko ustawie, zmierzającej do nowelizacji ustawy o osadnictwie.

Gdy mimo obstrukcji prowadzono dalsze obrady, mniejszość słowiańskie i socjaliści opuścili posiedzenie. Komisja jednakże, mając quorum uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu tę ustawę.

Otwarcie targów praskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. min. Kwiatkowski wyjeżdża 15 b. m. do Pragi na otwarcie targów praskich.

Z sejmu.

Z komisji spraw zagranicznych.

WARSZAWA. 7.3. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Łotwą.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad exposé p. ministra spraw zagranicznych. Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Jan Dąbski (Stron. Chl.). Zdaniem mówcy, błędy Locarna nie zostały dotychczas naprawione. Z konferencji haskiej wyszliśmy z pustymi rękami, gdyż nie osiągnięto zrównania bezpieczeństwa granic na Wchodzie i na Zachodzie oraz gwarancji po ewakuacji Nadrenji, układ warszawski z Niemcami budził niepokój, gdyż daje uprzywilejowanie żywiołowi niemieckiemu z krzywdą polskiego chłopca. Wreszcie podkreślił, że nie możemy osiągnąć sukcesów w polityce zagranicznej, dopóki trwają obecne stosunki wewnętrzne w Polsce.

Z komisji rolnej.

WARSZAWA. 7.3. (Pat.) Dziś na posiedzeniu sejmowej komisji rolnej pod przewodnictwem pos. Łuckiego, pos. Langer (Wyzw.) referował projekt ustawy o zmianie pozycji taryfy celnej na tłuszcze zwierzęce. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, przyjmując następujące stawki: Na słoninę świeżą 100 zł., na smalec 130 zł., na słoninę paprykową 130 zł. Celem tego projektu ustawy jest zahamowanie nadmiernego importu amerykańskiej słoniny i tłuszców zwierzęcych. Z kolei przystąpiono do dyskusji nad planem doradczej pomocy dla rolnictwa, opracowanym przez rząd. W dyskusji zabierali głos posłowie Fiałkowski (Kl. Nar.) i Pluta (Str. Chl.). Obaj mówcy twierdzili, że plan ustalony przez rząd jest niewystarczający i dlatego zgłosili konkretne wnioski dodatkowe. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do posiedzenia jutrzejszego.

Plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 7.3. (Pat.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad **preliminarnym budżetowym.** W czasie dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Koerner (Kolo Żydowskie), stwierdzając między innymi, że dochody budżetu są preliminowane za wysoko wobec sytuacji gospodarczej. Mówca wytyka ciężar dla podatników z powodu utrzymania przez państwo przedsiębiorstw. Mówca oświadczył, że budżet jest wyrazem ucisku podatkowego i niesprawiedliwego zużycia sum osiągniętych dlatego klub mówcy nie głosował za budżetem.

Sen. Kopciński (PPS) krytykuje ostry system rządów pomajowych.

Sen. Hasbach (Niem.) omawia kryzys gospodarczy. Krytykuje politykę rządu.

Sen. Thullie (Ch. B.) krytykuje kurs, panujący w Ministerstwie Wyznań i O. P. i światopogląd

ministra, różniący się od zasad wychowania katolickiego. Klub mówcy nie może mieć do tego ministra zaufania.

Sen. Kulerski (Piast) uważa budżet za nierealny, apelując do rządu nie o wyzyskiwanie uchwalonych kredytów, ale o oszczędności.

WARSZAWA. 7.3. (Pat.) Na posiedzeniu popołudniowym Senatu głos zabrał marszałek Szymański, który oświadczył co następuje:

Dziś cały bratni i przyjazny nam naród sąsiedzki czci 80-tą rocznicę swego wielkiego człowieka, prezydenta Czechosłowacji Tomasza Masaryka. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyłącza się w uczuciach najgorętszych w uczczeniu tego czcigodnego przyjaciela Polaków i w jego osobie łączy jaknajlepsze życzenia i dla całego bratniego narodu (oklaski).

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej. Pierwszy przemawiał senator Szafranek (Str. Chl.), który bardzo ostro krytykował obecny system rządu. Między innymi mówca użył takiego zwrotu: „Tak państwem, panowie profesorowie i wojskowi, rządzić nie można, bo państwo—to nie wasz folwark dochodowy”, na co p. prezes rady ministrów Bartel z law rządowych odparł: „Co to znaczy „folwark dochodowy”? Do kogo się to odnosi? Protestuję przeciw temu”.

Sen. Szafranek odrzekł: „Nie do pana”. Wówczas premier Bartel, uderzając w pulpit, oświadczył: „Mówił Pan o rządzie, ja protestuję przeciw temu”. W tej chwili obecni na sali ministrowie: premier Bartel, min. Józefski, minister Janta-Polczyński oraz wiceminister Wysocki opuszczają salę obrad. Marszałek, zabrawszy głos, oświadczył co następuje: Każdemu senatorowi przysługuje prawo krytykowania rządu, ale nie wolno ubliżać rządowi i nie wolno wyrażać się o państwie polskim tak, jak to uczynił sen. Szafranek, albowiem porównywanie państwa polskiego z folwarkiem dochodowym nie licuje z powagą Izby. Dlatego marszałek przywołuje sen. Szafranka do porządku.

Sen. Szuyski (BB), charakteryzując obecny stan rzeczy, mówca uważa, iż należy znaleźć inne określenie dla tego stanu i zamiast terminu: „dyktatura” powinno się to nazwać: „Autorytet Marszałka Piłsudskiego”. Przyczyną obecnego kryzysu i oplakanego stanu wsi, a jednocześnie braku kredytów zagranicznych, nie jest brak zaufania do obecnych rządów, ani do Marszałka Piłsudskiego.

Na tem porządek dzienny wyznaczono. Następnie posiedzenie jutro, w sobotę, o godzinie 10-ej rano. Na porządku dziennym budżetu Ministerstwa Reform Rolnych i Robót Publicznych.

Gdańsk obniża stopę procentową

GDAŃSK. 7.3. (Pat.) Emisyjny Bank Gdański postanowił, począwszy od dnia jutrzejszego, to jest 8 b. m., obniżyć swoją stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc., zaś stopę lombardową z 7 na 6 i pół proc.

Jubileusz prezydenta Masaryka.

PRAGA. 7.3. (Pat.) Prezydent Masaryk otrzymał ze wszystkich okolic republiki, z okazji jubileuszu 80-lecia, telegramy gratulacyjne, oraz adresy hołdownicze. Miasto Praga, przybrało z okazji uroczystości, odświętną szatę. Z wielu miast, a nawet miasteczek, nadchodzą wiadomości o organizowanych tam uroczystościach na cześć prezydenta. Sumy, przeznaczone z okazji 80-lecia urodzin Masaryka na cele dobroczynne, przekraczają już 50 milionów koron czeskich. W dniu dzisiejszym odbędzie się powszechna defilada, w której wezmą udział wszystkie warstwy ludności.

PRAGA. 7.3. (Pat.) Przedsta-

wiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Pradze, zjawili się in corpore u prezydenta Masaryka, składając mu życzenia i ofiarowując wspaniałe adres. Dziękując, prezydent Masaryk wspominał o swych wysiłkach, aby uzgodnić politykę czechosłowacką z ideałem doskonałej harmonii między narodami. Po południu ludność Pragi ugrupowana w/g przynależności partyjnej, korporacyj i stowarzyszeń, z niezliczonymi chorągwiami, udała się pochodem na Zamek, gdzie złożyła prezydentowi Masarykowi pelen entuzjazmu hołd. Pochód przez wspaniałe udekorowane ulice miasta trwał przeszło 3 godziny.

Katastrofa lotnicza.

PRAGA. 7.3. (Pat.) W czasie wczorajszej rewii garnizonu praskiego przed prezydentem Masarykiem doszło do katastrofy lotniczej aparatu, krążących nad miastem i tworzących w powietrzu inicjały prezydenta. Z przyczyn dotychczas niezbadanych, zderzyli się w powietrzu dwa samoloty. Obydwa spadły na wolną przestrzeń na jednym z przedmiotów praskich, grzebiąc 4 lotników.

Pogrzeb kardynała Merry del Val.

CITTA DEL VATICANO. 7.3. (Pat.) — W biurze gubernatora otwarto testament zmarłego kardynała Merry del Val. Kardynał Merry del Val wyraża w testamencie życzenie, aby go pochowano skromnie i jeżeli by to było możliwe, chciałby być pochowany jak tylko można najbliżej grobu swego ukochanego ojca i papieża ś. p. Piusa X. Natychmiast po otwarciu testamentu zakomunikowano Ojcu Świętemu życzenie kardynała Merry del Val. Pius XI z uśmiechem na ustach odpowiedział, że z żalem nie może zrealizować życzenia zmarłego kardynała, gdyż obok Piusa X spocnie Pius XI, poczem Ojciec święty polecił wyznaczyć odpowiednie miejsce w podziemiach Bazyliki w pobliżu kaplicy z grobowcem Piusa X.

CITTA DEL VATICANO. 7.3.

Reichstag o prawach mniejszości narodowych.

Piękne słówka nie zawsze harmonizują z czynami.

BERLIN. 7.3. (Pat.) Stronictwa koalicji rządowej zgłosiły siły dziś w Reichstagu rezolucję, w której między innymi jest powiedziane: Z uwagi na to, że istotna pacyfikacja Europy możliwa jest tylko pod tym warunkiem, o ile prawa mniejszościowe są gwarantowane w porozumieniu międzynarodowym będą w pełnym zakresie stosowane, Reich-

stag wyraża oczekiwanie, iż rząd Rzeszy niemieckiej stosownie do obowiązków, ciążących na Rzeszy, jako na państwo gwarantującym razem z innymi państwami międzynarodowe prawa mniejszościowe, zastosuje wszelkie środki, przewidziane w prawie międzynarodowym, celem zabezpieczenia mniejszościom praw i swobody.

Dr. Schacht ustępuje ze stanowiska prez. Banku Rzeszy.

„Wielkie wrażenie na giełdzie berlińskiej.—Upadek kursów.

BERLIN. 7.3. (Pat.) Ustąpienie dr. Schachta ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy uważane jest w tutejszych kołach parlamentarnych za wydarzenie o **pięrowym znaczeniu politycznym.** Według dzienników nacjonalistycznych, dymisja dr. Schachta jest objawem, znanym już z przeszłości, że wycofanie się dr. Schachta nie pozostanie bez wpływu również na stanowiska poszczególnych stronnictw wobec umowy likwidacyjnej z Polską. Prasa demokratyczna, wyliczając wszystkie zatargi, jakie począwszy od konferencji paryskiej do ostatnich narad przedstawicieli banków emisyjnych w Rzymie, miały miejsce między prezydentem Banku Rzeszy a rządem niemieckim, charakteryzuje postępowanie dr. Schachta jako stale sabotowanie polityki rządu. Dzienniki socjalistyczne zarzucają dr. Schachtowi, iż konsekwentnie uniemocniali od doświadczenia do skutku pożyczki zagranicznej dla krajów związkowych i samorządów, przez co pośrednio spowodował wzrost bezrobocia.

BERLIN. 7.3. (Pat.) Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht złożył na posiedzeniu rady naczelnej Banku Rzeszy oświadczenie, iż zamierza ze stanowiska swego ustąpić i w tym celu poczynił już odpowiednie kroki celem rozwiązania swego stosunku służbowego. Jako powód ustąpienia dr. Schacht podał swe stanowisko negatywne wobec umów haskich. W sferach politycznych utrzymują jednak, że **ustąpienie dr. Schachta pozostaje w związku z ewentualną nominacją francuza Quesnay'a na dyrektora generalnego Banku Wypłat Międzynarodowych.** Równocześnie dr. Schacht oznajmił, iż pozostanie na swym urzędzie tak długo, aż powzięta zostanie decyzja w sprawie jego następcy. Na temże posiedzeniu rada naczelna Banku Rzeszy powzięła uchwałę, obniżając z dniem 8 marca stopę dyskontową z 6 na 5 i pół proc., zaś stopę lombardową z 7 na 6 i pół proc.

BERLIN. 7.3. (Pat.) Wiadomość o ustąpieniu dr. Schachta wywarła na giełdzie berlińskiej wielkie wrażenie. W ciągu przedpołudnia notowano spadek kursu poszczególnych papierów o 6—8 punktów.

Demonstracje komunistyczne w Niemczech

BERLIN. 7.3. (Pat.) Wiadomości, napływające z prowincji i poszczególnych krajów związkowych, wskazują na **poważny charakter wczorajszych demonstracji komunistycznych.** Wbrew pierwszym doniesieniom, podczas pochodów komunistycznych w poszczególnych miastach dochodziło do **poważniejszych starć,** połączonych ze strzelaniną. W Kolonii np. policja została zaatakowana przez komunistów, którzy z dachów domów obrzucali patrole policyjne gradem kamieniami.

Nowe zamieszki komunistyczne w Berlinie

BERLIN. 7.3. (Pat.) Dziś wieczorem doszło w dzielnicy wschodniej Berlina do krwawych starć między policją a demonstrantami. Wbrew wyraźnemu zakazowi

Do wieczora **aresztowano tam 300 demonstrantów.** W Saksonii policja napotkała na bardzo silny opór ze strony komunistów. W Halle w dzielnicy robotniczej doszło do **formalnej potyczki między komunistami a policją,** w rezultacie której **2 robotników zostało zabitych, 3 zaś—ciężko rannych.** W Dreźnie i Zittau komuniści mimo zakazu demonstrowali w małych grupkach, niepokojąc z nastaniem mroku patrole policyjne. W Dreźnie aresztowano przeszło 60 osób.

Kompletne fiasco manifestacji komunistycznych we Francji.

PARYŻ. 7.III. (Pat.) Z wyjątkiem oficjalnego organu partii komunistycznej „Humanite”, cała prasa podkreśla **kompletne fiasco,** zapowiedzianych z takim hałasem wczoraj manifestacji komunistycznych. Mimo starannego zmobilizowania przez stronnictwo komunistyczne oraz przez federację generalną pracy wszystkich swych sił, nie udało się wywołać oczekiwanego na wczoraj generalnego strajku. W przemysłach metalurgicznym i budowlanym prawie wszyscy robotnicy stanęli do pracy. Tak samo większość szoferów wyjechała na miasto. Wogóle na ulicach nie udało się w ciągu dnia wczorajszego zauważyć nic niernormalnego.

politycznemu, komuniści wywołali zamieszki, w czasie których 2 urzędników policyjnych odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Skutki straszliwej powodzi.

TULUZA. 7.3. (Pat.) Sytuacja w departamencie Tarn-et-Garonne jest coraz poważniejsza. W miarę, jak wody Tarnu i Garonny opadają, szkody wyrządzone przez powódź, występują coraz jaskrawiej. Liczba topielców przekroczy z pewnością 300. Poszukiwania, rozpoczęte w Moissac, doprowadziły do odnalezienia 72 trupów. Akcja ratunkowa w Montauban przedstawia ogromne trudności.

Dotychczas odnaleziono około 20 ciał. Ogólna liczba ofiar w tej miejscowości nie jest jeszcze znana, ponieważ nie udało się dotrzeć do wielu odosobnionych domów, położonych w dolinie, gdzie zginęły w wielu wypadkach całe rodziny, zaskoczone powodzią. W okolicy Montauban znaleziono przeszło 3 tysiące trupów zwierząt domowych. Tysiące domów leży w gruzach.

Konferencja morska wznowiła swe prace.

Locarno Śródziemnomorskie.

LONDYN. 7.3. (Pat.) Konferencja morska wznowiła dziś pełny bieg prac. Dzisiaj rano p. Briand odbył naradę z p. Mac Donaldem, po której odbyło się posiedzenie szefów delegacji, poświęcone dotychczasowym wynikom prac konferencji. Premier Mac Donald udzielił korespondentowi PAT paruminutowego wywiadu, w czasie którego wyraził swe zadowolenie z podjęcia ożywionej pracy przez konferencję, zapewniając, że pomiędzy delegacjami panuje zupełne wzajemne zaufanie. Konferencja — mówił premier Mac Donald — jest trudna, jak każda konferencja międzynarodowa, ale do celu doprowadzi. Gdy obecnie przy rozmowie inny dziennikarz zapytał o gwarancje bezpieczeństwa, jakich domaga się Francja, premier Mac

Donald odrzekł, iż gwarancji absolutnej być nie może, zaś gwarancji relatywnej udzieliła Lidze Narodów układy locarneskie i pakt Kelloga. Znamieniem jednak jest, że Mac Donald nie odrzucił idei, jako takiej i nie podkreślił niemożliwości zawarcia Locarna śródziemnomorskiego. Przeciwnie dodając, że nigdy zgóry nie można przesądzać, do jakich konkluzji doprowadzi konferencja międzynarodowa, Mac Donald zastrzegł się tylko, że naród angielski nie mógłby wziąć na siebie ciężaru takiej gwarancji, która by go bezwzględnie zmuszała do operacji wojennych na rzecz innych. Co do czasu trwania konferencji, Mac Donald oczekuje, że do połowy kwietnia najpóźniej zostanie ona zakończona.

Jest pewna piosenka, która śpiewają konserwatyści całego świata, w ślad za junkrami niemieckimi, zaczyna się ona od słów: „Der Kaiser absolut wenn er unsern willen tut” („Cesarz powinien być władcą absolutnym, kiedy rządzi według naszej woli”).

Coś podobnego widzimy także u nas: tak lojalna w stosunku do rządu, niekiedy wprost lojalna, ulega konserwa za pod znaku „Czasu”, „Dziennika Poznańskiego”, „Dnia” i „Słowa”, potrafi jednak podnosić swój głos bardzo stanowczo, gdy chodzi o własne jej interesy, zwłaszcza interesy ziemiaństwa.

Przed paru dniami (w n-rze niedzielnym z dn. 2 b. m.) zamieściliśmy w streszczeniu plan doradczej pomocy dla rolnictwa, opracowany przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów. Plan ten, zamiast spodziewanych zachwytów i czolobitności, wywołał niespodzianie ostrą krytykę kół rolniczych, której wyraz, między innymi, daje w słowach bardzo dobitnych, sanacyjno-konserwatywno-ziemiański „Dziennik Poznański”.

Zaznaczamy i podkreślamy z naciskiem, że w tym wypadku, krytyka jest całkowicie uzasadniona. Przewidziane przez komitet „ulgi” są zupełnie niewystarczające. W ten sposób odracza się może nieco katastrofę, lecz nie usuwa radykalnie zła. Niestety system austriacki „fortwurschteln” stał się wzorem naszej polityki sanacyjno-gospodarczej, która od „radosnej twórczości” niespodzianie przeszła do mizernej wegetacji z dnia na dzień.

Przyjrzymy się bodaj pobieżnie projektowi: Na pierwszym miejscu mamy tedy premjowanie wywozu żyta, owsa i jęczmienia, które ma być nadal utrzymane.

Mamy je obecnie — i jakoś wynikłoby z tego nie widać. W najlepszym razie, jest to zastrzyk kamfory, który daje się umiarkowanie, przy przedłużeniu na kilka godzin konanie. Ale nasze rolnictwo nie może być skazane na śmierć (mniej, czy dziś, czy jutro), ono musi żyć, gdyż od tego zależy życie całego narodu, do normalnego życia zaś potrzebuje normalnych, zdrowych podstaw, nie zaś sztucznej, chwilowej podniety, jaką jest wszelkie premjowanie.

Dalej — czytamy w projekcie — mają być zniesione wszelkie ograniczenia przemialowe, ale tylko w stosunku do żyta, przeznaczonych na wywóz. W jakim celu to ograniczenie, wprost niezrozumiałe jest utrzymanie ograniczeń przemialowych wewnątrz kraju, skoro żyta mamy pod dostatkiem. Skutkiem bezsensownego ograniczenia doszło do tego, że otręby są u nas droższe od żyta, to też zamiast kupować drogie otręby, rolnicy dziś już skarmiają czyste zboże.

Co do owych 22 milionów, przeznaczonych na fundusz dla konwersji krótkoterminowego długu rolniczego i ożywienia handlu rolniczego to — zdaniem kół fachowców — jest to kropla w morzu. Odroczenie podatków — jest również tylko przedłużeniem konania. O ile rok ubiegły byłby ro-

Kazimiera Iłakowiczówna, laureatka Wina.

Nie było to, zdaje mi się, trafem, że do konkursu o nagrodę literacką miasta Wilna, stanęły dwie kobiety, jedna, której twórczość, pełna zasługi jest już kartą całkowicie zapisaną, druga, Kazimiera Iłakowiczówna, poetka w pełni sił twórczych, wydająca tom po tomie coraz to nowych poezji.

Jest rzeczą niezmiernie trudną ocenić zjawisko literackie dotąd jeszcze niezamknięte, które nie wyczerpało swych wszelkich możliwości, przy lirycznej bodaj trudniej jeszcze, niż przy innych rodzajach poezji. Krytyka literacka w takich razach albo poprzestaje na impresjach, albo całkiem odwrotnie przeprowadza drobniawą badaniową technikę pisarską, albo też zadawala się wymienieniem kilku poezji bio-bibliograficznych. Dlatego to Iłakowiczównie, jednym z najświetniejszych naszych talentów współczesnych, właściwie istnieje jedno tylko studium naprawdę godne uwagi, pióra

Z prasy.

Kwiatki imieninowe. „Polonia” podaje wzruszający okólnik inspektora szkolnego w Królewskiej Hucie do kierowników szkół w sprawie imienin p. min. Piłsudskiego... Nakazuje im p. inspektor zorganizowanie „uroczystości imieninowych, ale tak, aby wywarły w duszach dziecięcych niezapomniane nigdy wrażenia tego pamiętnego dla wszystkich dnia”.

Coż zrobić, żeby te uroczystości wypadły — naj, naj, naj — wspaniale?

„Pod żadnym warunkiem nie można opuścić pieśni „Pierwsza Brygada”, ani też przemówienia o Józefie Piłsudskim”.

Musi jednak p. inspektor nie wierzyć w powszechność sentymentów dla Solenizanta, bo kładzie „na serce” pp. kierownikom, żeby przemówienia o Józefie Piłsudskim powierzały tylko

„takiej osobie z grona nauczycielskiego, która jest naprawdę przejęta ideologią marszałka Józefa Piłsudskiego i która potrafi wlać w swe przemówienie całą miłość ku osobie Marszałka, która potrafi oddziaływać na małe serduszka dziecięce, grać na ich uczuciach i fantazji”.

Dlaczego opierać to przemówienie na fantazji. Czy p. inspektor obawia się, że prawda historyczna mogłaby wypaść... kompromitująca? P. min. Piłsudski coraz częściej ma powód do powtarzania znanego przysłowia: „Strzeż mnie, Boże, od przyjaciół!”

Powrotna fala.

Jednocześnie z deklaracją rządu w sprawie reformy konstytucji (podaną przez nas w n-rze wczorajszym) utrzymaną w tonie bardzo powściągliwym, prasa sanacyjna uderzyła znowu w ton wojowniczy. Tak np. pisze „Słowo Polskie”:

Z Litwy

Narada organizacyj polskich w Kownie w sprawie obchodu 500 rocznicy zgonu W. Ks. Witolda.

W środę 26 lutego w Kownie odbyła się organizacyjna narada polskich organizacji kulturalno-oświatowych w Kownie, poświęcona sprawie uczczenia przez polskie społeczeństwo w Litwie 500-iej rocznicy zgonu W. Ks. Witolda. W wyniku dyskusji, w toku której pokazano się, iż Polacy do Naczelnego Komitetu obchodu zaproszeni nie zostali, jednogłośnie powzięto uchwałę

kiem nieurodzaju, taka prolongata byłaby celową. Ale rok 1929 był urodzajny, tylko, że ceny są tak niskie, że nie pokrywają nawet kosztów produkcji, ponieważ zaś niema widoków na rychłe podniesienie się cen, więc mimo woli musi nasuwać się pytanie: z czego rolnik zapłaci podatki bieżące plus zaległe?

Tylko znaczne obniżenie stopy podatkowej na przyszłość, oraz anulowanie zaległych podatków mogłoby rolnictwu przynieść prawdziwą ulgę, ale to byłoby możliwym tylko w tym wypadku, gdyby rząd szczerze pożegnał się z systemem „radości twórczej” i zbawienną radę „zasciskania pasa” zastosiwał przedewszystkiem do siebie, redukując trzymiljardowy budżet przynajmniej o pół miljarde i to samo przeprowadził w stosunku do samorządów.

Że projektowane przez Komitet ekonomiczny doraźne ulgi dla rolników są zgola niewystarczające, niekiedy wprost bezcelowe, stwierdził na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej między innymi także przedstawiciel Stron-

znakomitego krytyka, Zygmunta Wasilewskiego.

A twórczość Iłakowiczówny zasługiwaby już na rozbiór co najmniej bardziej szczegółowy, niż to się robi zwykle. Przedewszystkiem dorobek jej literacki jest już bardzo obfity. Drukowane utwory swoje pisze poetka już od r. 1906, zamieszczając je w takich tomikach: *Ikarowe loty* (1912), *Wici* (1914), *Trzy struny* (1917), *Kołady polskiej biedy* (Petersburg 1917), *Bajeczna historia o królewiczu la-fi-Czaniu* (1918), *Śmierć Feniksa* (1922), *Polów*, *Obrazy imion wróżbne*, *Opowieść o moskiewskim męczenniku* (X. Butkiewicza), *Złoty wianek* (1926), *Płaczący ptak* (1926), *Zwierciadło nocy* (1927), *Z głębi serca*, następnie książka dla dzieci, oraz *Popiół i perły* (1930). Obfita twórczość, niema co mówić, bogate w przeżycia wewnętrzne i w obserwację.

W poezji Iłakowiczówny łączy się bardzo dobrze nuta prowincjonalna (dziś zwana regionalną) z wysoką kulturą, czerpaną obficie z literatury zachodu. W wierszach jej, wybrednie prostych, możemy wyczuć duży nakład pracy i często wyraźną precyzyjność,

„Zmiana Konstytucji w duchu „ostrej koncentracji władzy” przeprowadzona być może tylko poza parlamentem i wbrew niemu”.

„Robotnik” podobnie wystąpienie nazywa „powrotną falą nawoływań do zamachu stanu”.

Jednocześnie zapewnia organ PPS, że Sejm przeprowadzi rewizję Konstytucji nie przeprowadzi jednak w myśl projektu BB. „Rewizja” będzie przeprowadzona do końca; będzie ona przeprowadzona rzeczowo, zgodnie z układem realnych sił społecznych, w drodze nieuniknionego często kompromisu pomiędzy dążeniami klas i obozów politycznych, tkwiących korzeniami w rzeczywistości polskiej; w żadnym wszakże wypadku Sejm nie uchwali pomysłów garści polityków, oderwanych od mas, operujących się w swym postępowaniu na biurokracji i na części korpusu oficerskiego, jako na jedynych podstawach.

Jeżeli ktokolwiek żywił pod tym względem jakiegokolwiek złudzenia, musi z nimi się pożegnać. Ani ten Sejm, ani żaden inny nie zatwierdzi projektu konstytucyjnego B. B.; nie uczyni tego właśnie z powodu, iż nie jest w „rozkładzie”, jak sądzi redakcja „Słowa Polskiego”; przeciwnie; Sejm rozumie doskonale, że byłoby szaleństwem utrwalac konstytucyjnie stan rozkładu życia zbiorowego Polski, któremu na imię „pomajowy” system rządzenia.

Co do nas, stwierdzamy „na dzisiaj” trzy punkty, określające „los bieżący” sprawy Konstytucji:

- 1) prace nad rewizją będą prowadzone nadal ściśle rzeczowo i w sensie potrzeb demokracji;
- 2) gabinet p. Bartla unika — narażenie — czynnego udziału w pracach nad rewizją;
- 3) projekt konstytucyjny B. B. pozostanie „teorią” tej swobodzie a osobliwej „organizacji”, która napelniałaby będzie kiedyś zdumieniem — raczej wesołem — przyszłe pokolenia.

A „zamach stanu”? Zobaczymy, czy go ktoś zacznie, jak to pójdzie... na czym się skończy.

Redakcja „Słowa Polskiego” nie „zacznie” chyba z pewnością; a jeżeli „zacznie”, to „skończy” w... kryminale.

urządzenia przez polskie społeczeństwo obchodu własnego. W tym celu obrano kilku osób dla opracowania i zalegalizowania u władz Polskiego Komitetu obchodu jubileuszu W. K. Witolda.

Odroczenie sprawy prałata Olszaukasa.

Litewski Trybunał Najwyższy po przesłuchaniu 4 świadków w procesie prałata Olszaukasa postanowił proces przerwać i zaważać jeszcze trzech świadków dla wyjaśnienia informacji podanych sądomi z ust jednego z więźniów jakoby Ustjanowska nie została zabita przez prałata Olszaukasa.

nictwa Narodowego poseł Fijałkowski.

Nie dziwi więc nas bynajmniej skargi pism sanacyjno-konserwatywnych, które są najzupełniej słuszne i uzasadnione — dziwi nas tylko krótkowidztwo tych kół, które wtedy dopiero zdobywają się na energiczny protest, gdy ich własne, kastowe interesy są zagrożone.

Czyż panowie ci nie rozumieją, że rolnictwo jest częścią państwowego organizmu gospodarczego, że dzisiejszy kryzys rolnictwa najściślej, organicznie zrośnięty jest z ogólnym kryzysem gospodarczym i politycznym, że wszelkie doraźne środki pomocy dla tej jednej gałęzi gospodarstwa krajowego na nic się nie przydadzą, dopóki pień i korzenie toczone są przez robaka niereformy.

Wprzód uzdrowić należy nasze niesłychanie zabagnione i skorumpowane stosunki wewnętrzne — a wtedy, na uzdrowionym gruncie, rolnictwo bez specjalnych pomocy samo, normalnie rozwine się, zakwitnie i zrodzi nam piękne owoce.

świadomą już dziś swęj sily, co nie wyklucza zresztą nieśmiałej postawy wobec życia i doskonale kobiecego nastawienia się w stosunku do przyrody. A Iłakowiczówna urodzona w Wilnie, zna przedewszystkiem przyrodę kresową wschodnich Polski, gdyż w okolicy Kraślawia i Dyneburga spędziła znaczną część swęgo życia, to też do stron tych najchętniej myślą powraca.

W przyrodzie tej jakkolwiek wiele dostrzega poetka, to jeszcze zresztą w niej — słyszy, zgodnie zresztą ze swą naturą kobiecą. (Pierwszą bowiem czynnością Adama w raju było ujrzenie wszęgo stworzenia, gdy tymczasem Ewa rozpoczęła swe życie duchowe od tego, że usłuchwała głosu węży). Więc n. p. w jednym z najwspanialszych swęch wierszy (w *Ikarowych lotach*) pisze Iłakowiczówna:

„Chodzą po borze szmery i śpiewy z cichym poświstem szarej ulewy. Chodzą od sosny do sosny *Ikania*, tęskność się wielką po lesie ślania. O powleczonej żalobnej porze tęskność *cichutko* przygrywa w borze, deszczowe struny wzięła na lutnię i w

Doniesie dla interesów polskich wskazówki.

Znamienna dyskusja w niemieckich kołach politycznych. — Właściwy stosunek dzisiejszych Niemców wobec Polski. — Dwa zasadnicze poglądy. — Hasło rewizji granic polsko-niemieckich jednocy wszystkich pod zgodnym sztandarem. — Wnioski, których nie wolno lekceważyć.

(Własna służba korespondencyjna).

Berlin, w marcu 1930.

Obszerna dyskusja, jaka toczy się ostatnio, zarówno w berlińskich kołach politycznych, jak i na łamach całej prasy niemieckiej w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej — jest z punktu widzenia interesów polskich, niezwykle doniosłym zdarzeniem politycznym. Nie chodzi tu jednak o samą umowę likwidacyjną — ile raczej o to, że w czasie dyskusji nad tą sprawą, wypowiediane są zarówno przez przedstawicieli rządu niemieckiego, jak i przez najwybitniejszych przywódców partyjnych programowe oświadczenia które w niedwuznacznej formie oświetlają właściwy stosunek dzisiejszych Niemców wobec Polski. I z tego też głównie powodu posiada owa dyskusja bardzo poważne znaczenie. Na tej zasadzie można się bowiem zorientować, czego Polka spodziewać się może od dzisiejszych Niemców — oraz w jakim kierunku pójść winna polityka czynników rządowych, — by odpowiednio ustosunkować się wobec tendencji niemieckich.

Dwa zasadnicze poglądy zarysowały się w czasie ostatnich dyskusji niemieckich. Pierwszy — to pogląd nacjonalistyczny, głoszony zarówno przez grupę, stojącą na usługach Hugenberg, jak i przez wszystkie inne stronnictwa, wchodzące w skład prawnicy niemieckiej. Pogląd ten przeciwstawia się kategorycznie wszelkim rokowaniom i porozumieniom z Polską i wychodzi ze stanowiska, że póki Niemcy nie odzyskają od Polski straconych ziem — tak długo należy pozostawać „w stanie wojennym” z Polską.

Drugi pogląd reprezentowany jest przez stronnictwa lewicowe, w szczególności zaś przez socjaldemokratów, oraz przez niektóre centrowe ugrupowania tworzące dzisiejszą koalicję rządową w Niemczech. — Ten drugi obóz nie jest wprawdzie przeciwny rokowaniom z Polską — ale domaga się, by wszelkie układy traktowane były tylko pod kątem widzenia konieczności gospodarczych Rzeczy niemieckiej. — A zatem porozumienie z Polską tylko w takich wypadkach, które usprawniłyby są korzyściami dla interesów i konjunktury gospodarczej Niemiec.

Za taką konieczność gospodarczą uważają te koła umowę likwidacyjną polsko-niemiecką, oraz przedewszystkiem polsko-niemiecki traktat handlowy.

Ale z temi „ustępstwami” łączy się jednak bardzo ważne zastrzeżenia: Oto wszelkie umowy polsko-niemieckie w niczem nie mogą przesądzać kwestji granic polsko-niemieckich. — Na granice te nie zgodzi się bowiem nigdy żaden rząd niemiecki — i rewizja ich nie może ulegać żadnej wą-

pliwości. — Te wielomówiące zastrzeżenia podkreślają z naciskiem nietylko przedstawiciele stronnictw, — ale nawet prezydent ministrów Prus, socjalista dr. Braun nie zawał się ich głośno z oficjalnej trybuny parlamentarnej zaakcentować.

Stanowisko umiarkowanych grup niemieckich nie różni się zatem zbytnio od poglądów, głoszonych przez reakcjonistów niemieckich. Cała różnica polega na tem, że nacjonałści niemieccy stawiają sprawę jasno i brutalnie — ugrupowania zaś umiarkowane ukrywają swe antypolskie tendencje poza zwadzią maską „dobrej woli” i „pokojowych zamiarów”. Jedni i drudzy, zgodni są zaś w tem, — że dążą do bezwzględnych zmian na granicy polsko-niemieckiej i zasadę tę uważają za najważniejszy postulat niemieckiej polityki w stosunku do Polski.

Czy w takich warunkach możliwa jest jednak jakaśkolwiek normalizacja stosunków polsko-niemieckich? Odpowiedź na to pytanie ważna jest szczególnie silnie ze względu na interesy polskie. Czy można porozumieć się z przeciwnikiem, który bez obłonek przyznaje się, że prędeż, czy później wyciągnie rękę po naszą własność? Nad tem należy się bardzo poważnie zastanowić.

W najbliższych już dniach zdecydować mają się losy polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej — a wraz z nią rozstrzygnie się sprawa polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Nie można zaprzeczyć temu, że obydwie te sprawy przynoszą również korzyści i Polsce, — nie można też zaprzeczyć i temu, że uzyskanie porozumienia z Niemcami jest dla Polski dogodniejsze, — niż prowadzenie ustawicznych sporów i wojny gospodarczej.

Ale z drugiej strony nie wolno Polsce zapominać o tem, że im bardziej uniezależniona jest od życia gospodarczego Niemiec — oraz im mniejsze jest znaczenie żywiu niemieckiego w Polsce — tem silniejsza jest pozycja Polski wobec rewizjonistycznych tendencji niemieckich. Tak długo bowiem nieraalne będą wszelkie mrzonki niemieckie o zagarnięciu korytarza pomorskiego i zagłębienia śląskiego — jak długo Polska zachowa swą niezależną pozycję, z którą każdy rząd niemiecki liczyć będzie się musiał.

Te zasady stać winny się przedewszystkiem wskazówkami, wedle których unormować może Polska rozstrzygany obecnie niemiecko-polski traktat handlowy. — Nie wolno się nam ani przez chwilę luzdzić. — Należy trzeźwo kalkulować — tem więcej, że przeciwnik odkrył swe, nieprzyjazne karty!

Fr. W.

Po wizytach kanclerza Schobera.

Blok rzymsko-germański?

Francuska prasa ujawnia obecnie pewien niepokój z powodu nastrojów, które we Włoszech faszystowskich wywołują wizyty austriackiego kanclerza Schobera. Zdumiewa ją i niepokoi nietylko bezceremonjalny ton prasy faszystowskiej w poruszaniu stosunku do Francji, ale także i lansowana coraz częściej przez prasę myśl — reorganizacji Europy otworzonej traktatami pokojowymi... Paryski „Temps” zwraca uwagę na głosy trzech poważnych dzienników faszystowskich: „Stampa”, „Tevere” i „Corriere della Sera”.

Najskromniejsze i najbardziej umiarkowane są myśli medjolańskiego dziennika... „Corriere della Sera” pragnie, by wizyta kanclerza Schobera w Berlinie po odwiezieniu Rzymu usunęła „ostatnie” nieporozumienie Niemiec z Italją, mianowicie w sprawie połud. Tyrolu... Znacznie dalej sięgają myśli dwóch pierwszych dzienników.

Turyńska „Stampa” zryma się na „hegemonję” Francji... Nie

niem strun żalonych”, pisze o sobie autorka. „Wróg mój jest we mnie, w mojem sercu chorem, wróg mój jest we krwi, która wraca falą lice nad miarę rumieni przed nocą”.

W ostatnich jednak latach dostrzegamy u Iłakowiczówny dość wyraźny zwrot do religijności. Aczkolwiek nazywa Boga raz „niemiłosiernym” (*Płaczący ptak*, 23), to znowu „miłosiernym” (tamże, 80), to jednak już gotowa się rzucić w „potężny rytm Boży” i wiełbi „wiary słodycz dojrzałą niby skrzypiec solo ponad ciszą orkiestry”. Z pomiędzy strof jej stanowczo są najsłabsze te, w których autorka wprowadza tony publicystyczne, czy to wtedy, gdy na wóz owych panów-dworaków ze znanej bajki Andersena dostrzega pyszny płaszcz majestatu królewskiego, gdzie była poprostu kompletna nagość i nicność *Z głębi serca*, 31), czy też w drukowanym w „Słowie” propagandowym wierszyku, zwróconym do Litwy.

Za to jest bardzo silna i szczerza tam, gdzie mocno targnie ją uczucie patriotyczne, n. p. w *Opowieści o moskiewskim męczenniku*, gdzie słowa ks. Butkiewicza do Lenina nabierają szczególnej wymowy, tak, że słychać w nich moc świętego człowieka. Tak samo doskonale są wiersze Iłakowiczówny, poświęcone dziecinom, n. p. w zbioroku *Gdziekolwiek jest, jeśli jest, — lituj mej żalosci*. Oto n. p. rozmowa, która jasnowłochy chłopczyk kilkoletni prowadzi z żukiem:

1. Ja jestem długi żuk, uzbrojony, napuszony, wąsaty; urodziłem się, uskrzydliłem się na szerokim liście salaty. Boi się mnie mały pies, i kot burzy się na mnie najęta. Nie rusz mnie, nie kładź mnie na śliskim brzegu talerza.

2. A ja jestem straszliwy wódz, Sep Pierzasty jest imię moje, ani psa, ani kota, ni żuka, ani weża, ani os się nie boję. Na mój okrzęć siądz, na tamtym brzegu mieszkamy, pojedziemy w daleki świat, korsarzem mórz się nie damy.

3. Ja jestem długi żuk, zamieszkały na stalym ładzie, nikt z nas z własnej woli na twój niepeyny okrzęć nie wsiądzie. Nie spróbuj mej chęci zgnać, ani jej ująć w rze... Nie dotykaj mnie, nie popychaj mnie, bo cię ugrzęze.

Wraz z całem Wilnem witamy znakomitą poetkę w Jej mieście rodzinnem, szczerem i gorącym sercem i winszujemy Jej i sobie nowego lauru, co skroń Jej dziś pokryje. Stanisław Cywiński.



„Stampa” — ta hegemonja podobna już do polityki Ludwika XIV ani Bonaparte; nie marzy bowiem o terytorjalnych podbojach. Przejawia się natomiast jako dążność do „utrzymania stanu rzeczy w Europie stworzonego przez Wersal”.

Są to jednak, zdaniem turyńskiego dziennika, próżne marzenia. Jest bowiem — pisze — niemożliwą rzeczą „wstrzymać wielkie dążenia polityczne (!) i ekonomiczne (!) narodu liczącego 70 milionów, który się od lat 12 uciska (!) i któremu kiedyś trzeba będzie wymierzyć sprawiedliwość”.

Najdalej idzie południowy dziennik rzymski, ściśle faszystowski organ, „Tevere”... W uwagach, które wypowiada w imieniu „najszerzych kół politycznych Italji”, rzuca skrajną myśl reorganizacji Europy... Europa — według „Tevere” — przeżywa głęboki kryzys. Stanowi go walka o „tradycję” tej części świata. I ze wschodu i z zachodu jest nacisk „antytradycyjnych sił... Ze Wschodu — antytradycyjna Rosja bolszewicka; z Zachodu — nie posiadająca tradycji Ameryka; a obok nich Francja z małemi państwami czy to z nad Morza Śródziemnego, czy z północnej (!) strefy Europy.

Tym „antytradycyjnym” dążnościom przeciwstawić się może — pisze „Stampa” — jedynie blok rzymsko-germański, — naprowadzić „antytradycyjnych” przeciwstawić się może tylko odpór „ras mających świętą tradycję przeszłości”.

„Problemem najbliższej przyszłości — kończy „Tevere” — jest jednocześnie dwóch orłów, rzymskiego i germańskiego, symbolów dobrej starej tradycji — jest powstanie cywilizatorskiego i światopoglądem zjednoczonego bloku dwóch narodów przeciw Rewolucji i Przewrotowi”.

Dalecy jesteśmy od uważania tych głosów prasy włoskiej za wyraz woli i planów Italji faszystowskiej. Plany te z pewnością nie idą tak daleko, jak chce „Tevere”. Przynajmniej na razie.

Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że międzynarodowa, zagraniczna, polityka Italji przechodzi w ostatnich latach ewolucję, której wyrazem była m. in. i wizyta rzymska, a potem berlińska, Schobera. Stoi to w związku przyczynowym z wewnętrznym odrodzeniem Włoch.

Z sali sądowej.

Trzej komсомolcy ukarani za wrogą państwu manifestację.

Wczoraj przed 3 wydziałem karnym Sądu okręgowego pod przewodnictwem p. sędziego Cz. Sienkiewicza rozpatrywana była sprawa trzech filarów Zw. Młodzieży Komunistycznej: Wapnera, Zaksia i Kwazelnika, oskarżonych o należenie do wyrotowej organizacji oraz o udział w antypaństwowej manifestacji, zorganizowanej w Wilnie dn. 1 września ub. r. z okazji proklamowanego t. zw. „Święta Młodzieży Komunistycznej”.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, a w wyniku sąd, uznając wymienionych wyżej podających za winnych inkryminowanych im zbrodni, skazał każdego z nich na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat 4-ry.

Kos.

Nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym.

Z kół obywatelskich otrzymujemy następujący artykuł:

Według oświadczenia prof. Krzyżanowskiego rząd nabral wreszcie przekonania, że społeczeństwo jest przeciętnie danymi publicznymi i nawet bardzo chętnie godzi się na wnioski poszczególnych członków podkomisji, zmierzające do obniżenia stawek, poniżej granic określonych w projekcie rządowym.

Ciesz się więc Narodzie! Ulgi i odciążenia posypią się, jak z togu obfitości.

Zdaje się jednak, że zabieg ten będzie problematyczny. Może dlatego, że ogół społeczeństwa z kapitalów obrotowych poszło już za daleko, a może jeszcze bardziej z innego powodu.

Opowiadają, że ubytek w podatku przemysłowym, wskutek przewidywanych zniżek wyniesie 40-50 milionów. Naučení do tychczasowemu smutnem doświadczeniem płatnicy, szepczą sobie na ucho: "Timeo Danaos et dona ferentes".

Bo czy istotnie zniżki stawek ulżą w czemkolwiek ludności? Jest bardzo prawdopodobne, że stanie się wprost przeciwnie, gdyż władze podatkowe podwyższą od-

powiednio obroty. Wiadomo zaś, że niema nic łatwiejszego ponadto. Płatnik jest tu zupełnie bezbronny. Wszelkie dochodzenia (o ile są prowadzone), odbywają się w tajemnicy. Materiał zebrany przez biura informacyjne, opracowany powierzchniowo i nieumiejętnie, otwiera szeroko bramy nieobliczalnym możliwościom. Zeznania znawców są całkiem dowolne. Najczęściej zaś zostawia się zupełną swobodę działania urzędnikom, którzy nie znając stosunków, wpisują kwoty fikcyjne, wiedząc, że im wyższe obroty ustala, tem lepiej będą widziani u swoich przełożonych.

Należy więc przewidywać, że znacznie większe obroty spadną lawiną na głowy nieszczęsnych płatników — i że w rezultacie podatek obrotowy wcale się nie zmniejszy.

Jeżeli zatem Sejm chce przyjąć z pomocą ludności przeciętnej nadmiernie podatkiem przemysłowym, to powinien także i w drugim kierunku porobić zastrzeżenia, któreby ograniczyły swobodę urzędów skarbowych w podwyższaniu obrotów, a zarazem brzoźny płatnikom jakieś środki obrony przed niewłaściwymi i nieusprawiedliwionymi podwyżkami.



WŁASNY SKLEP ulica Mickiewicza 10.

nieuniknionym faktem wojny celnej niemieckiej spowoduje tak poważne komplikacje gospodarcze, że Polska zmuszona będzie przyjąć warunki niemieckie w przyszłym traktacie handlowym.

Istotnie też, pierwsze czasy wojny celnej nie były różowe. Skutki zatargu z Niemcami zbiegły się z wstrząsami spowodowanymi przez ostry kryzys gospodarczy. Szerokie kółka społeczeństwa polskiego w owym okresie zapartywały się nader pesymistycznie na wynik wojny celnej.

Dopiero od połowy roku 1926 w związku z poprawą sytuacji gospodarczej na rynkach światowych i na rynku polskim nastąpił okres przelomowy wojny celnej. Wprawdzie rokowania trwały nadal, ale nasze życie gospodarcze dostosowało się do nowych warunków. Można więc mówić już w chwili obecnej o skutkach, rezultatach wojny celnej, są one bowiem widoczne i nie zmienia ich taki, czy inny nowy fakt.

Nielatwego zadania obrazowania rezultatów naszych 5-letnich zmagani na polu ekonomicznym podjął się p. B. Rzepecki, który niedawno temu ogłosił drukiem pracę p. t. "Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki". Obszerna ta książka bardzo jasno przedstawia wpływ wojny celnej na nasz przemysł, rolnictwo i handel. Opinia autora streszcza się w następującym trafnym zdaniu.

"I kiedy obecnie po czterech latach, zastanawiamy się nad pytaniem, jaki wpływ wywarła wojna celna na życie gospodarcze Polski—to odpowiedź będzie krótka: wojna celna rozbudziła te siły twórcze oraz wykazała te możliwości gospodarcze, z których istnienia przy rozpoczęciu wojny celnej społeczeństwo polskie nie zdawało sobie sprawy".

Obyż rząd nasz zbyt daleko posuniętymi ustępstwami nie zmarnował owoców pięcioletniej, zwycięskiej wojny. Polska zawsze umiała walczyć, ale nie umiała zawierać pokoju.

SKUTKI «RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI».

Rozbudowa magazynów dla przechowywania przedmiotów zasekwestrowanych za podatki.

Wydział egzekucyjny magistratu, który ściągła podatki miejskie i wiele państwowych, urządził przed kilku miesiącami specjalne magazyny przy ul. Długiej 30, na przechowywanie rzeczy zasekwestrowanych u niewypłacalnych płatników podatkowych.

W krótkim czasie, magazyny te zostały zapełnione i przepelnione do tego stopnia, że niema już gdzie wcisnąć różnych towarów i mebli, wozonych codziennie z całego miasta przez sekwestratorów. Obecnie magistrat postanowił powiększyć magazyny kosztem kilku tysięcy złotych, co powiększy ich „pojemność”. Czy na długo?

Znamienne fakty. „Gazeta Warszawska” przytacza niezwykle znamienne fakty, że polski ruch wydawniczy zaczyna korzystać z pomocy drukarskiej zagranicą.

W ostatnich miesiącach wydrukowano zagranicą i przewieziono do Polski 50 wyda-

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie, zwraca się do swych członków i sympatyków z gorącą prośbą, by zechcieli przyczynić się do urządzenia nowego lokalu Stronnictwa przy ulicy Orzeszkowej Nr. 11 przez datki pieniężne, lub w przedmiotach meblowania, jak krzesła, stoły, obrazy i t. p.

Pragniemy z nowej siedziby Stronnictwa uczynić ognisko, skądby na Wilno i Wileńszczyznę promieniowała idea narodowa i katolicka.

Za wszelką pomoc składamy serdeczne „Bóg zapłać!” Ofiary prosimy nadsyłać do 15 b. m. Dominikańska 4, a od tej daty Orzeszkowej 11.

Sekretariat czynny od godz. 11-ej do 3-ej popoł. i od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

wnictw, co stanowi mniej więcej 150 kg. papieru.

Zaznaczyć trzeba, że drukarnie zagraniczne w stosunku do polskich znajdują się w znacznie gorszych warunkach, gdyż muszą sprowadzać z polski czerofce, oraz papierówkę. My jedno i drugie mamy na miejscu, a mimo to nie możemy konkurować z zagranicą. Przyczyna tego jest jasna: rządy zagraniczne popierają swój przemysł, podczas gdy u nas gnębi się go i niszczy przy pomocy niepomiernych podatków.

Rezultat zaś jest taki, że jedna fabryka po drugiej, jedno przedsiębiorstwo po drugim, jeden warsztat po drugim bankrutują a w rezultacie wzrasta tylko liczba bezrobotnych.

Z całej Polski.

Zamknięcie seminarjum z powodu wielkiej ilości obrazów religijnych.

„Głos Lubelski” pisze: W piątek ubiegły, 28 lutego 1930 roku zamknięte zostało znane na gruncie Lublina Seminarjum Ochroniarskie p. Millorówny. Jest to dziś w naszym mieście bardzo żywo komentowane. Przyczyną zamknięcia było odebranie tej pożytecznej placówki przez Kuratorium lubelskie, a powodem do odebrania praw był między innymi charakter religijny tej szkoły.

Seminarjum Ochroniarskie już od dłuższego czasu było solą w oku p. wiz. Komornickiej. W roku ubiegłym p. Komornicka przeprowadziła w Seminarjum wizytację urzędową, w wyniku której Kuratorium wystosowało do kierownictwa Seminarjum pismo z całą litanją ujemnych uwag o stanie seminarjum. Ponieważ uwagi te były stronnice i w lwiej części nieuzasadnione i mijające się z rzeczywistością, kierownictwo szkoły zwróciło się do kuratora o bezstronną i poważną wizytację. Osoba p. Komornickiej przy nowej wizytacji miała już nie być braną pod uwagę. Stało się jednak inaczej.

W ostatnich dniach lutego odbyła się właśnie ta „bezstronna” wizytacja oficjalna. Dokonał jej p. wiz. Araszkiewicz, ale nie sam, lecz właśnie w towarzystwie p. Komornickiej. I dziwna rzecz, że wizytacja miała raczej charakter rewizji, a nie wizytacji normalnej. Zwrócono przedewszystkiem uwagę, jakie obrazy wiszą w lokalach szkolnych. I z matematyczną dokładnością naliczono aż 100 obrazów religijno-moralnych (o zgrozo!), a tylko 20 obrazów przyrodniczych. A przecież tego w szkole polskiej być nie powinno! Doszukano się naturalnie i innych jeszcze braków, ale te obrazy religijno-moralne najwięcej zaszkodziły.

Popierajcie Polską Matczę Szkolną.

Wileńska 15-5.

Jak zamordowano admirała Kołczaka.

W dziesięciolecie tragicznego zgonu rosyjskiego admirała Kołczaka pokazały się w prasie zagranicznej szczegóły opowiadania o straceniu tego wodza „białogwardystów”. Jak się okazuje, żołnierze sami wydali Kołczaka w ręce wojsk bolszewickich, których komitet rewolucyjny zasądził go na śmierć. Dnia 7 lutego st. stylu 1920 r. zjawił się w celi gen. Kołczaka późnym wieczorem komisarz sowiecki i zawołał:

— Szukuj się! — Admirał powstał i ruszył w drogę w asyście dwóch czernono-gwardystów. Orszak stanął nad wybrzeżem rzeki Angary, tuż przy opuszczonej kopalni węgla.

Przyprowadzono jednocześnie pewnego Chińczyka, który pełnił w rządzie Kołczaka funkcję kanta, oraz b. premiera Papelajewa. Chińczykowi kazano stanąć nad brzegiem kopalni. Spojrzał on w głąb przepaści i zaczął się śmiać. Śmiech ten był wstrząsający i zdenerwował bolszewickiego komisarza do najwyższego stopnia. Żołnierze skierowali karabiny do delikwenta, komisarz zakomenderował: Pał! Chińczyk przesyłał dziesięć kulami, zwał się jak kłoda na dno kopalni.

Znowu zabrzmiiała komenda i drugi trup runął w przepaść. Był to trup Papelajewa.

Kołczak zachowywał zimną krew do ostatka i czekał spokojnie kolei. Gdy stawiono go przed żołnierzami, odpiął mundur, wyprostował się i zawołał:

— Celujcie prosto w serce! — Zabrzmiiała komenda: „Pał!” — ale żołnierze nie chcieli strzelać. Komisarz zaklął i wydał drugi rozkaz. Żołnierze znowu odmówili. Wtedy komisarz podbiegł sam do admirała, przyłożył mu do skroni rewolwer i wystrzelił. Ciało sam również zepchnął do kopalni.

Powrót z egzekucji odbywał się w ponurym nastroju. Komisarz bolszewicki szedł z tyłu za żołnierzami, z rewolwerem gotowym do strzału.

ROZMAITOŚCI.

Smaczna wódeczka. „Danziger Volksstimme” donosi, że Ludwik Mojszeszek, uciekinier z Polski, gdzie ścigany był za tajne gorzelnictwo, dokonał „genjalnego” w tej dziedzinie wynalazku. Mianowicie wydestal alkohol z ludzkich i zwierzęcych odchodów. Demonstrował on swój wynalazek w obecności przedstawicieli gdańskich i niemieckich gorzelni, którzy podobno orzekli, że wynalazek Mojszeszka może wywołać przewrót w gorzelnictwie.

Komitet Odbudowy Kościoła uważa za swój miły obowiązek podziękować Sz. Pańl inż. Domańskiej za wypozyczenie skarbonki, P. P. Kwastarcom i Kwastarcom oraz ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zebrania w dniu 4.III b. r. 967 zł. 53 gr. (brutto) na rzecz odbudowy kościoła Zbawiciela (po-Trzynitskiego) przy Szpil. Wojsk. O. W. Wilno na Antokolu. Za Komitet Ks. Jan Żywicki.

GRETA GARBO której czarowi nie potrafi się oprzeć żaden mężczyzna jako Dzika Orchidea HELIOS wkrótce w kinie Tryumf bogini ekranów!

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-iej polskiej państwowej loterii, padły wygrane na numery następujące: Po 20.000 złotych na Nr. Nr.: 105295, 121756.

Po 10.000 zł. na Nr.: 50920, 110672.

Po 5.000 zł. na Nr.: 8822, 45779 92088 167086 202761.

Po 3.000 złotych na Nr.: 61186 206828.

Po 2.000 złotych na Nr.: 24339 27808 30293 35803 62158 62867 91347 101320 104474 188112 190318.

Po 1.000 złotych na Nr.: 12034 15506 19950 32820 57745 59350 61993 83640 98091 111009 128421 131044 144761 147273 148853 159154 172638 174872 176072 180029 189902 192878 192968 194631 198965 205533.

WARSZAWA, 7.3. (Pat.) Dział drugi dnia ciągnięcia 5 kl. Polskiej Państwowej loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: 25 tys. zł. — 48.053 i 144.699, 20 tys. — 78.420, 193.147, 59.355, 15 tys. — 58.562 i 122.796, 10 tys. — 29.844, 72.720, 141.216, 155.420, 5 tys. — 166.832, 181.890.

GIEŁDA

WARSZAWA, 7.III. (Pat.)

Waluty i dewizy: Dolar 8,89—8,91—8,87, Londyn 43,35—43,46—43,25, Nowy York 8,905—8,925—8,885, Paryż 34,90—34,99—34,82, Praga 26,42—26,49—26,36, Nowy Jork kibel 8,921—8,941—8,901, Szwajcaria 172,55—172,98—172,12, Wiedeń 125,60—125,91—125,29, Włochy 46,72—46,84—46,60, Berlin w obr. przyr. 212,84.

Papery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 126 — 126,50, Premjowa dolarowa 74,25, 5% konwersyjna 52,35 — 52,50, 7% stabilizacyjna 86,50, 8% listy zastawne B. G. K. i B. R. obligacje B. G. K. 94, te same 7% 83,25, 8% T. K. Przem. Pol. 81,50, 6% ziemskie 52,85, 7% ziemskie dolarowe 75, 8% ziemskie dolarowe 96, 5% warszawskie 56,75, 6% warszawskie 75, 8% Częstochowskie 65, 8% Kalisz 64,25, 10% Lublina 78, 8% Łódź 66,25 — 66, 8% Piotrkowa 65, 10% Siedlec 76,50.

Akcje: Bank Polski 166 — 165,25 — 165,58, Spółek Zarobk. 178,50, Łazy 4,25, Wegiel 50—50,50, Lilpop 24—24,25, Modrzewów 12,25, Starachowice 20,75—21, Haberbusch 106—107.

Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Chleb żytni 75% 0,1 kłb. 40—38, chleb żytni 70% — 43—4, chleb razowy — 35—30, chleb pszenny orzeźmi 65% — 90—80, mąka pszenna — 60—70, żytnia razowa — 31—29 żytnia ptyłowa — 42—40, kasza jeźmienna — 65—50, jaglana — 85—70, gryczana — 90 — 80, manna—1,40—1,50, owsiana—1,00 — 85 perłowa — 80—60, pęczak—55—50, groch piny — 60—40 fasola biała—20—10,00, ryż—1,00—90, mikię, niebiałane 1 litr 50—4, smieł-na—2,30—2/0, masło niesolone 1 kg. 8,00—6,50, masło solone 6,00—5,50, ser krówi wjeżajny—2,00—1,60, a ja 1 szt. 27—20 słonina świeża 1 kg. 4,00—3,60, słonina solona kraj. — 4,00—3,60, szmalc wiewprawy — 4,60—4,00, seido—4,60—5,00, sędz (szmalcowa) 1 szt. 25—15, olej 1 kg. 2,40—2,00, kart-fie—10—8, B. Augusta świeża—15—8, marchew—20—15, buraki—15—8, brukiew — 15—8 cebul — 45—35 cukier kryształ — 1,70—0,00, cukier kostka — 2,5—0,00, sol 1 — 35—00, kawa naturalna — 10,00—8,00, kawa ziołowa — 2,8—2,00, he bat — 30,00—20,00, węgiew — 9—7, drzewo opatowe—16—7, nafta 1 litr 65—0,00 mydło swycc. do prania 1 kg. 1,80—1,50, suda do prania—50—45, proszek mydłowy — 50—45, świece — 2,40—2,00, pszenica—36—29, żyto—25—24, jęczmień — 23—22, solera — 80—70, owies zwykły—23—21, gryks — 31—29 klebasa wjepr. — wyczc.—4,20—4,00, mleko wolo—2,20—1,80, mleko c—2,20—2,40—2,00, nięsa ba nie — 2,40—2,20, męco wjeprz we 3,20—2,80,

Odwetowe koncepcje demokratycznych Niemiec.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiej partii demokratycznej, poseł Koch-Weser, wygłosił w tych dniach w wielkiej sali Krolla w Berlinie przed wielotysięcznym audytorjum publiczny odczyt na temat: „Co będzie po planie Younga”. W wykładzie tym leader demokratów niemieckich zastanawia się nad zadaniami niemieckiej polityki zagranicznej na przyszłość najbliższą, wypowiadając przytem szereg zdań, które wielce jaskrawo oświetlają rzucają na mentalność dzisiejszego społeczeństwa demokratycznego Niemiec.

Plan Younga przyniósł Niemcom nowe ulgi przy płaceniu długów wojennych. Obowiązkiem Niemiec jest przedewszystkiem współpraca z Ligą Narodów nad postępowaniem w przeciwnym bowiem razie instytucja genewska — zdaniem Kocha-Wesera — stałaby się żywiołem konserwatywnym w rodzaju metternichowskiego Świętego Aljansu. Głównym zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej powinna być — według Kocha-Wesera — rewizja granic wschodnich. Niemieckie granice nigdzie ponoć tak nie krzywają, jak właśnie na Wschodzie, a Niemcy, jak podkreśla leader niemieckich demokratów, nigdy nie dopuszczą do tego, by Prusy Wschodnie pozostały wyspą. Pokój na zachodzie zawarli Niemcy dlatego, by móc z więk-

szą stanowczością prowadzić swą politykę wschodnią. Nie bacząc jednak na to wszystko, Niemcy gotowi są — jak zapowiada poseł Koch — zawrzeć porozumienie z Polską, przyczem głównym celem porozumienia takiego miałyby być ochrona 15000 osadników niemieckich w Polsce.

Przedstawiając w ten sposób swym słuchaczom zadania polityki niemieckiej w stosunku do Polski, Koch-Weser przeszedł do omówienia stosunków niemiecko-austrjackich. Mówca podkreślił, że rozbieżność między polityką Austrii a zamierzeniami Niemiec w czasach ostatnich ujawniają się coraz jaskrawiej. Poseł Koch obawia się, że idea kosmopolityzmu w Austrii opamięta z biegiem czasu całkowicie społeczeństwo austriackie, co w rezultacie doprowadzi do tego, że Austrija stanie się jakby drugą Szwajcarią.

Opinia niemiecka jest z tego powodu bardzo zaniepokojona, i dlatego odpowiedzialni kierownicy niemieckiej polityki zagranicznej powinni mieć we wszystkich swych poczynaniach stałe zblizanie Austrii do Rzeszy na oku. Bardzo wiele może tu zdziałać — zdaniem Kocha-Wesera — rozsądna polityka handlowa, która zwłaszcza przy zawieraniu traktatów handlowo-politycznych powinna brać należyte względy na zblizanie i współpracę austro-niemiecką.

Jubileusz 5-lecia.

Na ubiegłą niedzielę przypadł „Jubileusz” 5-lecia polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy. Rokowania te zostały podjęte w dniu 2 marca 1925 r. Pełnomocnikiem rządu polskiego do tych rokowań został wówczas mianowany dr. Stanisław Karłowicz, który już w kwietniu tegoż roku z tego stanowiska ustąpił. Jego następcą był dr. Prądzyński, który ustąpił w marcu 1927 r., po zerwaniu rokowań przez stronę niemiecką w lutym tegoż roku. W listopadzie 1927 r. pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań zostaje min. Twardowski, który rokowania te prowadzi do tychczas. Po stronie niemieckiej rokowania rozpoczął sekretarz stanu Lewald, który w październiku 1927 r. ustąpił miejsca b. min. Hermesowi, ten zaś 28 września 1929 został odwołany, a przewodnictwem delegacji niemieckiej objął poseł niemiecki w Warszawie min. Rauscher. przy współdziałaniu przedstawicieli berlińskich władz centralnych, radcy Eisenlehra.

PSYCHOPATJA A MŁODZIEŻ SZKOLNA.

Streszczenie odczytu, wygłoszonego na Kursach Wychawawczych dla naucz. szkół średn.

Psychopatja, traktowana, jako stan, stojący na rubieży między zdrowiem a zdecydowaną chorobą, nie oznacza t. zw. normy psychicznej, nie jest równocześnie chorobą w ścisłym słowa znaczeniu, aczkolwiek pozostaje z nią w pewnym powinowactwie. Psychopatja, jako wyraz niedomogi wrodzonej całego organizmu wosole, zmniejszonej wartości i sprawności architektoniki układu nerwowego (w szczególności, mniej lub więcej jaskrawo występuje już w okresie wczesnego dzieciństwa.

Pewne niewłaściwości w zachowaniu się i postępowaniu, zwane „przywarami” wieku dziecięcego, spotykamy u dzieci normalnych, owych niewłaściwości doświadcza się dziecko w drodze racjonalnego wychowania, u pewnej natomiast kategorii dzieci przywary nie poddają się wpływowi wychowawczym, nabierają wówczas cech patologicznych. Okres szkolny, obejmujący

drugie dzieciństwo (7—12), wiek chłopięcy i dziewczęcy (12—15) i wiek dojrzewania (15—16), zawiera w sobie dwie przełomowe fazy w życiu młodocianego osobnika: fazę wzrastania, tudzież fazę dojrzewania płciowego. Pierwszą z nich charakteryzuje antagonizm między energią wzmoczonego rozwoju a energią psychiczną, z konieczności, rzeczy powodującej przemijające osłabienie władz umysłowych, przemijające, gdyż z chwilą, gdy się uspakają wrażliwość, zasób energii znów zostaje oddany do dyspozycji procesów psychicznych. O ile faza dojrzewania u osobników zdrowych ma zazwyczaj przebieg względnie łagodny i spokojny, o tyle owa faza staje się okresem „burz i fermentów” w odniesieniu do osobników, napiętnowanych zmianami wyrodzenia psychicznego.

Dusza młodocianego psychopaty znajduje się niejako na rozdrożu pod wpływem nieokreślonych uczuć, dążeń i pragnień, jakie się budzą w związku z przedostaniem się do krwi hormonów, obficie wydzielających się z gruczołów o wewnętrznej sekrecji. Stan duchowy odznacza się nieumotywowaną zmiennością nastroju; przygnębienie, apatja, zniechęcenie, żal do ludzi świata, skłon-

ność do marzycielstwa, do czynów impulsywnych i agresywnych, przejmujących niekiedy grozą rodziców i nauczycieli, brak możliwości podporządkowania się obowiązującemu porządkowi rzeczy, ucieczka od rzeczywistości w swoisty świat niezrozumiałych dla nas przeżyć i pożądań. W omawianym okresie występują częstokroć u tego rodzaju osobników tendencje społeczne: skłonność do kradzieży, do włóczęgostwa, niekiedy do samobójstwa.

Przechodząc do analizy poszczególnych czynności psychicznych nieletnich psychopatów, zaznaczyć należy, iż jakość ich procesów umysłowych jest naogół powierzchowna i prymitywna. Wytrzymałość na trud pracy umysłowej jest mniejsza i wyczerpuje się szybciej, niż u osobników normalnych. Pamięć odznacza się jednostronnością, gdyż ogranicza się do pewnej grupy wrażeń, do sfery pamięci przedostają się wrażenia i przeżycia wcale niedoznawane, stąd bezwiedne nieświadome kłamstwo. Uwaga, jako prawidłowe, jest w wysokim stopniu chwiejna, nie daje się skoncentrować na pewnym przedmiocie lub wyobrażeniu, stąd przeskakiwanie z tematu na temat, jak gdyby gonitwa wyobraźni; przy

takiej odwracalności uwagi sporo wrażeń ginie dla dorobku umysłowego.

Tego rodzaju materiał uczniowski, rzecz oczywista, jest uciążliwy dla szkoły. Procesy myślowe cechują płytkość, chaotyczność i alogiczność, odpowiedzi tracą na jasności, spoiściowości, są monotonne, mało treściwe, niezawsze zrozumiałe, niekiedy dziwaczne. Myśl nie może objąć szerszego procesu psychicznego, odcieźłość myślenia i zbyt długa reakcja myślowa nie pozwalają przystosować się do tempa klasy.

Sfera uczuciowa młodzieży psychopatycznej uderza swoją niecierpkością i nieustoiwnością nastrojów i nieustoiwnością między siłą pobudki a natężeniem wywołanej przez nią reakcji. Niepodobna doszukać się logiki w jej postępowaniu; uwarunkowanem całkowicie tak w wysokim stopniu kapryśną grą uczuć. Wybitna zmienność upodobań ujawnia się w zrażaniu się do otoczenia, w bezpodstawnej niechęci do kolegów, w niczem nieuzasadnionej nienawiści w stosunku do wczorajszych przyjaciół. Swoisty sposób reagowania na czynniki zewnętrzne, doprowadzony do pewnego napięcia uczuciowego, staje się źródłem

t. zw. afektów patologicznych. Z pośród tych ostatnich na pierwszy plan wysuwa się afekt gniewu, spotęgowany nieraz do wściekłości, tudzież afekt smutku i przygnębienia, wywołany częstokroć bądź obawą przed karą, bądź odmową zadośćuczynienia zachciankom i kaprysom.

Nierzadko się zdarza, iż nieletni psychopata, pod wpływem tego rodzaju afektu, ucieka z domu, wałęsa się bezcelowo; przyczyną samobójstwa lub próby targnięcia się na własne życie najczęściej również bywa wspomniany wyżej afekt smutku i przygnębienia. Zdolność do wytworzenia uczuć wyższego rzędu, — etycznych i estetycznych, — najczęściej w większym lub mniejszym stopniu bywa upośledzona, bądź niedostatecznie rozwinięta, bądź patologicznie wybujała (słonność do zapaarcia się siebie, do poświęceń i ofiar). Wrodzony zanik poczucia etycznego w życiu codziennem zdarza się rzadziej, aniżeli o tem mówią i piszą, natomiast nastawioną egocentrycznie młodzież spotykamy na każdym kroku, — jest to najbardziej uciążliwy element w rodzinie i szkole.

na psychiki nieletnich psychopatów. Postępi ich nie są następstwem zamierzeń i postanowień, lecz przedewszystkiem wynikiem kapryśnych nastrojów i efektów. Niedostateczny rozwój czynników hamujących nadaje strukturze psychopaty piętno chwiejności, niestłości, odruchowości.

Psychopatyczny osobnik sam się przyznaje, że nie wie dlaczego postąpił tak a nie inaczej, zbyt łatwo ulega nakazom cudzej woli, zapożycza nieraz sposób myślenia, mównia i zachowania się swego otoczenia, nie jest w możności pokonywać trudności, nie może sprostać w wymaganiam chwili, wpływem wychowawczym, przeciwstawia opór trudny do zwalczania. Niedorozwój pierwsiastku woli, a co za tem idzie, nieodporności na wpływy ujemne, znajduje ujście w nalogach i popędach, którym psychopaci w wysokiej mierze zwykli ulegać (popęd do kłamstwa, kradzieży, włóczęgostwa). Z pośród owych nalogów najbardziej rozpólitym, tak bardzo dającym się we znaki opiece domowej i wychowawcom, jest kłamstwo.

Dr. Wacław Odyniec. (D. n.)

KRONIKA.

Konferencja w sprawie położenia gospodarczego Wileńszczyzny.

W dniu wczorajszym odbyła się u p. wojewody wileńskiego specjalna konferencja przedstawicieli organizacji przemysłowych i rolniczych, poświęcona zagadnieniom ekonomicznym Województwa Wileńskiego. Po dłuższych debatach ustalono, iż przeżywanie obecnie kryzysu gospodarczego, zarysowuje się na Wileńszczyźnie specjalnie ostro, gdyż ma swe źródło głębsze, wynikające nie z tej, lub innej koniunktury przejściowej, lecz z całokształtu warunków, zarówno ekonomicznych, jak i geograficznych, w których Województwo Wileńskie się znaj-

duje. To też dorywcze środki zaradcze byłyby tu jedynie pomocnicze, aczkolwiek konieczne, w niektórych dziedzinach. Nie doprowadziły by jednak do radykalnej naprawy istniejącego stanu rzeczy. W związku z tem, na propozycję p. Wojewody, zebrani podjęli się, każdy w swoim zakresie, opracowania szczegółowego memoriału, oświetlającego wszechstronnie poszczególne zagadnienia gospodarcze terenu, oraz ustalającego potrzeby i desiderata sfer zainteresowanych w poszczególnych dziedzinach. (d)

Sprawy administracyjne.

Meldunki a omyłki. Księgi meldunkowe, prowadzone przez rządców domów pełne są pomyłkami, które niekiedy stwarzają dla zameldowanej osoby trudności w tym lub innym wypadku. Tak więc omyłki w latach i datach urodzenia, pisowni nazwisk i imion w określeniu zawodu itp. są na porządku dziennym, a osoba otrzymująca wyciąg z ksiąg meldunkowych często nie jest w stanie zaliczyć formalności własnej w skutek takich błędów. Poprawienie omyłek w księgach meldunkowych może nastąpić jedynie na polecenie starostwa, co stwarza konieczność złożenia podania, chodzenia i czekania.

Otóż dowiadujemy się, że z chwilą wprowadzenia w życie ustawy meldunkowej, co nastąpi po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, przeprowadzona będzie ogólna rejestracja wszystkich mieszkańców poszczególnych gmin i miast. Arkusze rejestracyjne wyszczególnia wszystkie te punkty, które następnie znajdują się w zapisach meldunkowych. W ten sposób przeprowadzona będzie ogólna korekta omyłek. Rzecz jasna, że każde poprawienie błędów opierać się będzie na uznanym prawie dokumente, a mianowicie metryce urodzenia itp.

Sprawy wojskowe.

Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej. Na dzień 12 b. m. wyznaczone zostało dodatkowe posiedzenie komisji poborowej, na które mają się stawić wszyscy ci, stale zamieszkał na terenie m. Wilna, którzy dotychczas obowiązku tego nie spełnili. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. (d)

Sprawy miejskie.

Na cele dobroczynne. Magistrat m. Wilnę na onegdajszym posiedzeniu wyasygnował na rzecz instytucji dobroczynnych miasta Wilna za miesiąc luty rb. 79.941 złotych. (d)

O świadczenia dla szkół żydowskich. W dniu 10 bm. w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Handlowo-Oświatowej, na którym rozpatrzone zostaną:

1. Podania Stowarzyszeń „Agudas-Israël”, „Tarbut” i „Tachkemoni” o udzielenie świadczeń rzeczowych żydowskim szkołom prywatnym przez te stowarzyszenia prowadzonym.

2. Preliminarz budżetowy na rok 1930-31 wydziału Kultury i Oświaty. (d)

Sprawy akademickie.

Z Koła Polonistów U.S.B. W niedzielę dn. 9.iii. w lokalu Seminarjum Polonistycznego o

g. 11 m. 15 odbędzie się zebranie sekcji hist.-literackiej z dyskusją o brzoźnictwie. Zagajają kol. kol. Bohdziewicz i Dybowski. Goście mile widziani.

Najbliższa próba chóru odbędzie się nie w wtorek, lecz w niedzielę 9 b. m. o godz. 1 w południe. Do końca tego trymestru próby będą odbywały się w Zakładzie Etnologicznym U. S. B. (Zamkowa 11, wejście od ulicy).

Sprawy szkolne.

Ku czci Szymona Konarskiego. W niedzielę, dn. 2 marca r. b., w lokalu szkoły powszechnej Nr. 1 odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 91 rocznicy stracenia Szymona Konarskiego, patrona szkoły. Na program złożyły się: Słowo wstępne p. St. Dąbkowskiego nauczyciela, referat o Konarskim, wygłoszony przez ucznia VII oddziału, szereg deklamacyj i melodeklamacyj wykonanych przez uczniów tejże szkoły. Pieśni okolicznościowe wykonał chór szkolny, śpiew solowy p. Olszewskiej Ludmily, p. Janiny Targowskiej, akompaniament p. Irena Jasinska, oraz cały szereg produkcji koncertowych przyczynił się do uroczystego nastroju. Po Akademji młodzież szkolna oraz rodzice na czele sztabiarów i p. Inspektora Starościaka przy dźwiękach orkiestry 6 p. p. udali się na miejsce stracenia Szymona Konarskiego, gdzie złożyli wieńiec.

Handel i przemysł.

Pertraktacje z państwami bałtyckimi w sprawie zniesienia wiz paszportowych. Dowiadujemy się, iż od pewnego czasu zainteresowane czynnikami miejscowe oraz władze centralne prowadzą uścisłe pertraktacje z państwami bałtyckimi i skandynawskimi w sprawie zniesienia wiz.

Jak nas informują z wiarygodnego źródła, pertraktacje te są już na dobrej drodze i należy przypuszczać, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana umowa o zniesieniu wiz między wymienionymi państwami.

Wiadomość o pertraktacjach wzbudziła w wileńskich sferach kupiecko-przemysłowych wielkie zainteresowanie, ponieważ przez

zniesienie wiz ożywi się znacznie handel graniczny z państwami bałtyckimi, co wpłynie dodatnio na podniesienie się stanu ekonomicznego Wileńszczyzny. d

Poczta i telegraf.

Przesyłki do Rosji via Ryga. Ostatnio na terenie Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów wzmógł się bardzo znacznie obrót pocztowy z Rosją sowiecką. Wobec zarządzenia ministerstwa P. i T., wstrzymującego bezpośredni obrót paczkowy z S. S. R. — przesyłki kierowane do Bolszewji przez Rygę.

Olbrzymia większość tych przesyłek zawiera żywność, przeznaczoną dla krewnych zamieszkałych w Rosji sowieckiej, którzy znajdują się w rozpaczyliwej sytuacji na skutek panującego tam głodu.

Z terenu m. Wilna codziennie wysyłanych jest zgórą 100 tego rodzaju paczek. (d)

Z życia stowarzyszeń.

Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Murarzy i Beton. odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej m. 30 w lokalu Związku przy ul. Metropolitannej 1.

Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Szewców odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Związku, przy ul. Metropolitannej 1.

Dzisiaj 95 Środa Literacka na cześć Laureatki Nagrody Literackiej m. Wilna Kazimierzy Ilakowiczówny. Początek o godz. 8 wiecz. w siedzibie Związku Literatów, Ostrobramska 9.

Z „Ogniska”. W niedzielę w Ognisku Kolejowym (ul. Kolejowa 19) o godz. 6 p. Walerjan Charkiewicz wygłosi odczyt na temat „Rola kobiety w kulturze polskiej” urozmaicony recytacjami utworów poetek polskich przez p. Halinę Hehendlingerównę i ilustracjami śpiewnymi przez p. Janinę Pławską. Wstęp dla wszystkich wolny, zaś o godz. 8 zespół teatralny Ogniska odegra 3-aktową sztukę Zaleskiego „Gobelin”. Ceny minimalne.

Kronika policyjna.

Tajemniczy wypadek. Do domu szlachek przy ul. Nowoswieckiej 7. przyszedł nieznany osobnik, który po pewnej chwili nagle zachorował, skarżąc się na bole w żołądku.

Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie strychniną. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala żydowskiego. W czasie przesłuchania nieznajomy podał się za Wojtkiewicza Włodzimierza zam. w N. Wilejce przy ul. Letniej Nr. 15. Po sprawdzeniu w komisariacie P.P. w Nowej Wilejce, okazało się, że rzeczywiście pod wyżej wskazanym adresem w N. Wilejce mieszka Włodzimierz Wojtkiewicz, który jednakże w tym czasie w Wilnie nie był i niema nic wspólnego z osobnikiem zatrutym. Nazwiska osobnika zatrutego strychniną narazie nie stwierdzono.

Władze Śledcze wszczęły dochodzenie celem wyświetlenia zagadkowej sprawy. (d)

Sport.

Dzisiaj o godzinie 5 w sali Osrodku W. F. Ludwisarska 4 rozpoczął turniej gier sportowych. Jutro o godzinie 10 ciąg dalszy, a o 5 wieczorem w tej samej sali odbędą zawody bokserskie.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATRY MIEJSKIE W WILNIE.
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś „Broadway”.
W przygotowaniu sztuka wojenna Franka „Karol i Anna”.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dziś o godz. 3.30 A. Fredry „Dozwolcie”. Słowo wstępne wygłosi dyr. R. Zelwerowicz. Ceny miejsc zniżone.

— **Gdybym chciał** dziś o g. 8. Codziennie odbywają się próby z najnowszą sztuką osnutą na tle Kresów Wschodnich „Miłość czy pieśń”.

— **Rewia Wileńska na przedstawieniu popołudniowym** jutro o godzinie 3.30 po poł. po cenach znizowanych.

— **Krakowiaczy i Górale** jako popołudniówka, jutro w Teatrze na Pohulance po cenach znizowanych.

— **Popis taneczny Rhyzer-Kapitan** o godz. 12.15 w południe.

— **Opera w Teatrze na Pohulance.** „Jaś i Małgosia” opera w 3 aktach, muz. E. Humperdincka, we wtorek i w środę dnia 11 i 12 marca r. b. o godz. 8 wieczorem.

POLSKIE RADJO WILNO.

Program:
Fala 385 mtr.
Sobota, dnia 8 marca 1930 r.
11.55. Sygnał marcowy.
12.05. Gramofon.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
16.15. Gramofon.
17.00. Nowości teatralne omówi T. Lopałewski.
17.20. Koncert pieśni popularnych, w wyk. Stefani Grabowskiej (sopran).
17.45. Audycja dla dzieci „Janek Znajda”, pióra Haliny Hohendingerówny.
18.45. „Polka w Ameryce”.
20.05. „Na szeroki świecie”.
20.30. Marja Labia wykona arje i pieśni ludowe włoskie z Warszawy.
20.30. Transm. fragmentu zebrania w Związku Literatów na cześć Kazimierzy Ilakowiczówny.
23.00. Gramofon.

Z KRAJU.

Pożary stodół ze zbożem.

Nocy onegdajszej w zagadkowych okolicznościach w młynie motorowym należącym do Zenona Bukata zam. we wsi Płoteczno gm. wolkolackiej pow. postawskiego wybuchł groźny pożar. Mimo energicznej akcji ratunkowej młyn padł pastwą płomieni wraz ze znajdującym się zbożem. Wysokość strat wynosi przeszło 15000 złotych.

W miasteczku Lebedziewie pow. mołodeczńskiego na szkole Środy Józefa spłonęła stodoła, w której znajdowało się 500 pudów siana i słomy oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 2000 złotych. (d)

Budżet sejmiku dziśnieńskiego.

W Głębokim odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatowego, na którym przyjęto bilans Komunalnej Kasy Oszczędności, wyrażający się w sumie 1.240.412 zł. i 48 gr.

Dalej uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1930-31, uchwalono również gwarancję na akcję liniarską dla spółdzielni rolnej w wysokości 100 tys. zł.

Następnie zaakceptowano wniosek przyjęcia administracji dróg państwowych, oraz uchwalono emerytalne ubezpieczenie dla pracowników samorządowych w zakresie własnym. (d)

Kronika bójek na prowincji.

We wsi Maksymówka gm. radzowski w czasie odbywającej się zabawy powstała bójka, w której został ciężko poranny Okulicz Andrzej. Sprawy poranienia Barana Aleksandra aresztowano.

We wsi Wielkie Siolo, gm. grodzieckiej w czasie odjazdu rekrutów do wojska, powstała bójka na tle paruchów osobistych, w czasie której Derochowicz Włodzimierz został ciężko poranny. Trzech sprawców bójki aresztowano.

W Mołodzieczu na ulicy napadnięto na Wołoskiewca Jana, którego poraniono nożami. Sprawców napadu brał Jana i Teodora Kapuckich oraz Sologubę Jana i Gielonę Michalę aresztowano i osadzono w więzieniu. (d)

Znowu wykryto małą gorzełenkę.

Onegdaj przeprowadzono rewizję u mieszkańca zaścianku Proncejkowo gm. grodzieckiej Borodicka Jana, Burego Władysława, przyczem znaleziono pełny komplet aparatu do pedzenia samogonki oraz kilkanaście litrów Wódki. Aparat i samogonkę skonfiskowano.

Miejski Kinematograf

Od dnia 8 do 11 marca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „RAZ W ŻYCIU” komedia w 9 aktach. W rolach głównych: GLENN TRYON i KATHRYN GRAY. Nad program: 1) „Wędrowni ptaki” komedia w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Kapitan Hazard”.

KINO-TEATR „HELIOS”

REWELACYJNA PREMIERA! Wielka gwiazda, znana „Elenora Duze ekranów”
„Kobieta”
W rol. główn. urodzili amantki: GILBERT ROLAND i ARNOLD KENT oraz MICHAL WAWCZ. Wyborowa obsada, niebanalny, śmiały scenariusz, wysoka klasa gry. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Dzisiaj: KRÓLOWA bez KORONY
Dzieje miłości LADY HAMILTON do wielkiego ADMIRALA NELSONA. Realizacja: FRANKA LLOYDA. W rolach głównych: CORINNE GRIFFITH oraz VIKTOR VARCHON bohatery filmu „Kult Claira”. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25.

KINO-TEATR „LUX”

Dzisiaj Superfilm kinematografii światowej! Obraz, który poruszył świat Niezrównany mistrz ekranu IWAN MOZZUCHIN oraz przepiękna CARMEN BONI w czarującym duecie miłości, rozgrywającym się na tle cudnych białych nocy p. t.: „ADJUTANT” Zamach na Cara.
Początek o godzinie 1-ej. Ceny od 40 groszy.

Kino „PICCADILLY”

Ostatnie 2 dni! Najsensacyjniejszy film świata „JOSIWARA” Jacht rozkoszy 10 aktów niesamowitych wydarzeń na luksusowym jachcie, rozmyślnie blakającym się na pełnym morzu i nie zatrzymującym się w żadnym porcie. W roli głównej: demoniczna, kusząco-pikantna, niezrównana BRYGIDA HELM śpiewająca na ten film... Przeżyjcie kilka niezapomnianych chwil w towarzystwie dam wielkiego świata.

POLSKIE KINO „WANDA”

Dzisiaj Fenomenalny film jakiego nie byłoby Kramlowski przepych wszechdu! Najpiękniejsze kobiety świata Cudowna baśń o miłości i Arcyłodziej z Damaszką
w przedplask powieści wschodu w 10 akt. na tle egzotycznego przepychu, czaru i upojenia. W rolach gl.: DOUGLAS I MAC LEAN. NAD PROGRAM: Komedja w 2 aktach.

WIELKA Nr. 36 KINO-TEATR „SPORT”

W świeżo odnowionej sali WIELKA Nr. 36
CODZIENNIE
Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK O STU OCZACH” (Przyczynek reportaż filmowy) W roli głównej, światowej sławy artysta-sportsman M. L'Agleu 8 aktów niesłabnącej akcji, niezwykłych przygód, przedziwnych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów: o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, niedzielę i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoża 2 zł. 50 groszy.

Kino Kol. „OGNISKO”

Dzisiaj i dni następnych sztabiarów arcydzieło produkcji francuskiej „Miłość i Izy Szopena”
dramat wielkich uczuć wielkiego Polskiego kompozytora. W roli Szopena Piotr Elmszar, w roli M. Wodzińskiej M. Bell, w roli Z. Sand G. Lancic. Początek o godz. 5 w niedzielę o g. 4.

Ze starych na Nowe

przeróbka, farbowanie i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich w specjalnej pracowni G. GUTA (wejście z podwórza).
Uprasza się pośpieszyć z zamówieniami.

DYREKTOR BANKU, SZEF BIURA, PRZEMYSŁOWIEC, KUPIEC ZEMIEŚLIŃNIK,

pragnący powiększyć obroty swego przedsiębiorstwa, powinien zapamiętać TELEFON Nr 82 TELEFON lub zwrócić się listownie z całym zaufaniem zawezwać fachowca w celu przeprowadzenia planowej kampanji reklamowej!!!
REKLAMA TO NAUKA.
Któż lepiej uskutecznić to może?
TYLKO BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO
TEL. 82. w Wilnie, ul. Garbarska 1 TEL. 82. 140-0 o

Do sprzedania

na Antokołu posesja obszaru 27500 m², 4-y domy drewniane, 3-y fronty od ulic Antokolskiej i Mieszczańskiej, nadaje się do parcelacji. Informacje ul. Dąbrowskiego 10 m. 1. Antonowicz. 1354-0

Pod hipoteki

różne sumy. Majątki, folwarki, młyny do kupna i dzierżaw. Fabryki, domy, wille, place. Wspólnicy do intratnych przedsiębiorstw Lokali, mieszkań, sklepów wybor. Informacje — Żawalna Nr. 30, m. 8. D. H. SIKORSKIEGO. —81

Kapitały

lokujemy pod dobre zabezpieczenie z gwarancją zwrotu w terminie Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —60

PRACA

Poszukujemy miejsca pracy miesięcznie lub podziennie, dobrze płać i prasując Zarzec 22 m. 11 Stefanowicz. gr

Do sprzedania

MEBLE miękkie pluszowe oraz lustro, ulica Nowogrodzka 35-7. 1614-1

Kupno Sprzedaż

KARPUSTA kiszona do sprzedania 7 becz. po 13 gr. kilo Ul. Antokolska 54-2. 7180

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

WŁOSÓW

WYPADANIE, UPIĘKNIENIE, ŁYSIENIE USUWA
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Fręta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

Poszukujemy

inteligentnego, energicznego wyjątkowo pana z dobrą referencjami, władającego dobrze językiem polskim. —Zgłaszać się: Biuro Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, od godz. 10-16. —0 o

„RAZ W ŻYCIU”

komedia w 9 aktach. W rolach głównych: GLENN TRYON i KATHRYN GRAY. Nad program: 1) „Wędrowni ptaki” komedia w 2 akt. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Kapitan Hazard”.

NORMA TALMADGE

w potężnym dramacie olbrzymiej miłości
W rol. główn. urodzili amantki: GILBERT ROLAND i ARNOLD KENT oraz MICHAL WAWCZ. Wyborowa obsada, niebanalny, śmiały scenariusz, wysoka klasa gry. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

KRÓLOWA bez KORONY

Dzieje miłości LADY HAMILTON do wielkiego ADMIRALA NELSONA. Realizacja: FRANKA LLOYDA. W rolach głównych: CORINNE GRIFFITH oraz VIKTOR VARCHON bohatery filmu „Kult Claira”. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25.

„ADJUTANT” Zamach na Cara.

10 aktów niesamowitych wydarzeń na luksusowym jachcie, rozmyślnie blakającym się na pełnym morzu i nie zatrzymującym się w żadnym porcie. W roli głównej: demoniczna, kusząco-pikantna, niezrównana BRYGIDA HELM śpiewająca na ten film... Przeżyjcie kilka niezapomnianych chwil w towarzystwie dam wielkiego świata.

„JOSIWARA” Jacht rozkoszy

10 aktów niesamowitych wydarzeń na luksusowym jachcie, rozmyślnie blakającym się na pełnym morzu i nie zatrzymującym się w żadnym porcie. W roli głównej: demoniczna, kusząco-pikantna, niezrównana BRYGIDA HELM śpiewająca na ten film... Przeżyjcie kilka niezapomnianych chwil w towarzystwie dam wielkiego świata.

„Miłość i Izy Szopena”

dramat wielkich uczuć wielkiego Polskiego kompozytora. W roli Szopena Piotr Elmszar, w roli M. Wodzińskiej M. Bell, w roli Z. Sand G. Lancic. Początek o godz. 5 w niedzielę o g. 4.

Do sprzedania

na Antokołu posesja obszaru 27500 m², 4-y domy drewniane, 3-y fronty od ulic Antokolskiej i Mieszczańskiej, nadaje się do parcelacji. Informacje ul. Dąbrowskiego 10 m. 1. Antonowicz. 1354-0

Mieszkania i pokoje

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczność, w ogrodzie w Wilnie zamienię na 3-4 pokojowe mieszkanie w Warszawie. do-tyż. Oferty sub W. W. przyjmuję Administracja „Dzien. Wil.”. 1603-1

Do wynajęcia

2 pokoje z wszelkimi wygodami. Zakretowa 7 m. 18. 1605-2

Pod hipoteki

różne sumy. Majątki, folwarki, młyny do kupna i dzierżaw. Fabryki, domy, wille, place. Wspólnicy do intratnych przedsiębiorstw Lokali, mieszkań, sklepów wybor. Informacje — Żawalna Nr. 30, m. 8. D. H. SIKORSKIEGO. —81

Kapitały

lokujemy pod dobre zabezpieczenie z gwarancją zwrotu w terminie Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. —60

PRACA

Poszukujemy miejsca pracy miesięcznie lub podziennie, dobrze płać i prasując Zarzec 22 m. 11 Stefanowicz. gr

Do sprzedania

MEBLE miękkie pluszowe oraz lustro, ulica Nowogrodzka 35-7. 1614-1

Kupno Sprzedaż

KARPUSTA kiszona do sprzedania 7 becz. po 13 gr. kilo Ul. Antokolska 54-2. 7180

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

WŁOSÓW

WYPADANIE, UPIĘKNIENIE, ŁYSIENIE USUWA
„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Fręta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

Poszukujemy

inteligentnego, energicznego wyjątkowo pana z dobrą referencjami, władającego dobrze językiem polskim. —Zgłaszać się: Biuro Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, od godz. 10-16. —0 o

RADJOAPARATY ustarzałej PRZERABIA

NA NOWOCZESNE ELEKTRIT C-o WILNO, Wileńska 24, tel. 1038

Każdy aparat radiowy niewielkim kosztem przebudujemy na ekranowany oraz zasilamy wprost z sieci oświetleniowej bez akumulatora i baterji.
Dogodne warunki. 1579-0 o

Do sprzedania

dom o 6-ciu obszernych pokojach z przynależnościami solidnej budowy z placem 1112 sarni kw. w Czarnym Borze przy stacji kolejowej 20 minut koleją do Wilna — informacje o warunkach sprzedaży w dniu posiedzenia: Wilno, ulica Mickiewicza 24, m. 6. godz. 5'—6' pp. 1615-1

Wet za wet.

Pan Bonifacy, znany, kpiarz, odzywa się do swego łysiego przyjaciela.
— I łysina ma swoje dobre strony. W podróży naprzykład nie potrzebujesz wozić ze sobą ani szczotki ani grzebienia.
Ostrożyczny pan Pankracy:
— Tak to prawda, ale i ty możesz się równie dobrze bez szczoteczki i proszku do zębów, obyc zostawiając je w domu.

Sprawy majątkowe

Willa do sprzedania, kompletnie urządzona, bardzo dobrze prosperująca w Busku. Wiadomość do 8 b. m. w Hotelu George'a, potem listownie Busko — zdroj Sulisławianka. 1367-50

Do sprzedania

na Antokołu posesja obszaru 27500 m², 4-y domy drewniane, 3-y fronty od ulic Antokolskiej i Mieszczańskiej, nadaje się do parcelacji. Inform